

Laudacja na cześć Davida Harrisa

Wygłoszenie laudacji na cześć osoby takiej, jak David Harris, jest i łatwe, i trudne.

Łatwe, a nawet bardzo łatwe, bo to przecież człowiek wielkich osiągnięć. Mówi się o nim, że jest najbardziej odznaczonym amerykańskim żydowskim liderem organizacyjnym w historii Stanów Zjednoczonych – a to dzięki licznym wyróżnieniom, jakie otrzymał od rządów zagranicznych za swoją pracę międzynarodową.

Jako wieloletni działacz żydowski, David Harris od 1990 r. kierował Amerykańskim Komitetem Żydowskim (American Jewish Committee, AJC), który uznawany jest przez „New York Times” za „dziekana amerykańskich organizacji żydowskich”. Harris nazywany był przez nieżyjącego prezydenta Izraela, Szimona Peresa, „ministrem spraw zagranicznych narodu żydowskiego”. Nie trzeba więc wielkiego wysiłku, aby znaleźć kilka uderzających przykładów jego działalności, które skutecznie pomogły zmienić świat, w którym żyjemy, na lepszy.

Ale w takiej sytuacji trudno też wybrać kryteria, według których dobiera się właściwe osiągnięcia, *tikkun olam* laureata, o których należy wspomnieć. Moje zadanie jest jednak łatwiejsze, bo honorowy tytuł „Człowiek Pojednania” zawiera bardzo jasne kryteria.

Polska Rada Chrześcijan i Żydów przyznała to wyróżnienie po raz pierwszy w 1992 r., dokładnie 30 lat temu. Od tego czasu kryteria nie zmieniły się – działalność wyróżnionej osoby powinna być szczególna w dwóch wymiarach: relacji międzyreligijnych i związku z Polską. Laureatami tej nagrody są osoby z zagranicy, które znacząco przyczyniły się do dialogu chrześcijańsko-żydowskiego oraz lepszemu wzajemnemu zrozumieniu chrześcijan i Żydów,

zwłaszcza w Polsce. W tym roku członkowie naszej Rady jednogłośnie zdecydowali, że nasz skromny honorowy Oscar powędruje do Davida Harrisa.

Wsparcie dla Ukrainy

Dlaczego nie mieliśmy w tej sprawie żadnych wątpliwości? Zaczę nie od przeszłości, ale od terażniejszości. Jak wszyscy wiemy, jest ona naznaczona brutalną, niczym nieuzasadnioną rosyjską agresją na niepodległą sąsiednią Ukrainę. Ta inwazja jest całkowicie sprzeczna z moralnymi zasadami judaizmu i chrześcijaństwa.

Tragedia Ukraińców jest obecna głęboko w naszych sercach jako Żydów i chrześcijan. Dotyka ona także istoty świąt religijnych, które w tych dniach obchodzimy.

Dziś przypada drugi dzień obchodów chrześcijańskiej Wielkanocy w obrządku prawosławnym i greckokatolickim. W ten dzień w niektórych regionach Ukrainy popularne jest pozostawianie pisanek i święconego chleba na grobach bliskich. Ten zwyczaj ma teraz oczywiste szczególne znaczenie podczas bezsensownej wojny, której ofiarami pada tak wielu niewinnych ludzi.

Ale zagłębmy się bardziej w to, co Wielkanoc oznacza dla chrześcijan, a Pesach dla Żydów (obchody Pesach zaczęły się tydzień temu, a jednocześnie rzymscy katolicy i protestanci obchodzili Wielkanoc). Pesach mówi o wyzwoleniu i wolności. Wielkanoc mówi o nadziei nawet po śmierci, która wydawała się końcem wszystkiego. Myślę, że teraz Ukraińcy walczą o nadzieję i wolność. Ale w swoich zmaganiach oni nie tylko do tego dążą; oni już to osiągnęli. Wszyscy powinniśmy uczyć się od Ukraińców, jak żyć nadzieją pomimo wszystko.

Ale Ukraina potrzebuje też dużo pomocy. A David Harris jest jednym z tych, którzy pospieszyli, by praktycznie odpowiedzieć na potrzeby uchodźców. Jako dyrektor wykonawczy Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego Harris udał się

na Ukrainę i do Polski, na granicę ukraińsko-polską, do ośrodków recepcyjnych dla uchodźców, do polskich miast organizujących pomoc dla Ukraińców, którzy musieli opuścić swoje domy i ojczyznę.

Już na dwa miesiące przed najazdem Władimira Putina na Ukrainę David Harris ogłosił, że Ukraina ma prawo do ochrony własnego losu, do ochrony własnej suwerenności i integralności terytorialnej oraz do samostanowienia o kierunku własnego rozwoju. Podkreślił, że podczas gdy wielu innych przez lata bagatelizowało rosyjskie zagrożenie, Polska głośno o tym mówiła.

Kiedy wybuchła wojna, David Harris zabrał grupę działaczy AJC na trzydniową wizytę, aby zademonstrować solidarność z Ukraińcami i nieść im konkretną pomoc. Sześć tygodni temu AJC ogłosił, że prowadzony przez tę organizację fundusz #StandWithUkraine zebrał ponad 800 000 dolarów. Myślę, że dziś na tym koncercie jest już znacznie wyższa kwota... Harris z wielkim uznaniem mówił też o pracy polskich wolontariuszy, którzy otworzyli swoje serca i domy dla ukraińskich uchodźców.

Kiedy przeczytałem opowieść o zaangażowaniu Davida Harrisa w działania wobec tego największego kryzysu humanitarnego w Europie po II wojnie światowej, nie miałem wątpliwości, że dzisiejsza decyzja Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów bardzo dobrze odpowiada na potrzeby naszych czasów. I jest to także konkretna odpowiedź na pytanie, czego Bóg oczekuje od nas w obliczu takich tragedii.

Rabini w polskich seminariach duchownych

W przypadku Davida Harrisa taka postawa jest konsekwencją całego jego życia. Kierując American Jewish Committee, był bardzo aktywny na polu stosunków międzynarodowych, uczestnicząc w spotkaniach dyplomatycznych na całym

świecie. Podstawowymi celami AJC są: działanie w interesie Żydów, obrona praw człowieka oraz dążenie do pojednania między narodami i religiami.

David Harris jest propagatorem wolności religijnej i demokracji. Jak to ujął: „Wolność religijna nie jest selektywna, mamy równy obowiązek ochrony praw wszystkich wierzących i osób niewierzących – tylko wtedy będziemy całkowicie wolni”. „Demokracja nie jest tak solidna i stabilna, jak mogłoby się wydawać” — ostrzegął David Harris. „Trzeba jej energicznie bronić każdego dnia”. To prawda...

Przez wiele lat Harris przewodził w staraniach o umożliwienie emigracji sowieckich Żydów. Po 1989 r. zainteresował się Europą Wschodnią. Wtedy poznał mojego przyjaciela Stanisława Krajewskiego, polskiego Żyda. W efekcie Krajewski pełnił w latach 1992–2009 rolę polskiego konsultanta, a także przedstawiciela American Jewish Committee, będąc przez cały czas żydowskim współprzewodniczącym Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów.

W tamtych latach David Harris wielokrotnie odwiedzał Polskę, zazwyczaj z delegacją AJC. Jego wizyty były połączone ze spotkaniami politycznymi na najwyższym szczeblu. Wspierał i często inicjował ważne inicjatywy międzyreligijne, jak np. wizyty wykładowców żydowskich w polskich rzymskokatolickich seminariach duchownych kształcących przyszłych księży (dlatego tytuł Człowieka Pojednania został przyznany w 1996 r. organizatorowi tych wizyt, rabinowi Jamesowi Rudinowi z AJC).

Dzięki Davidowi Harrisowi AJC zdecydowanie poparł przystąpienie Polski do NATO (co nie było oczywiste dla amerykańskich polityków, a Harris przekonywał ich do tego na Kapitolu). Był też mocno zaangażowany w budowę współtworzonego przez AJC miejsca upamiętnienia i muzeum na terenie byłego obozu zagłady w Bełżcu. W latach 2012–2018 Harris był członkiem Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej.

Cud w Auschwitz

David Harris wykonał pionierską pracę również w dziedzinie relacji między religiami rozumianych znacznie szerzej niż dialog żydowsko-chrześcijański. American Jewish Committee od dawna pielęgnuje bliskie więzi między Żydami a muzułmanami, budując partnerstwa w świecie arabskim, Azji Południowej, Afryce i poza nią. Światowa Liga Muzułmańska i Amerykański Komitet Żydowski podpisały porozumienie, aby „uczynić wiek XXI erą harmonii i przyjaźni”, która jednoczy obie społeczności przeciwko wszelkim próbom dzielenia ludzi ze względu na rasę, wiarę, narodowość lub pochodzenie etniczne.

Opierając się na tym doświadczeniu, David Harris był nawet w stanie dokonać pewnego rodzaju cudu. Dzięki jego inicjatywie Auschwitz zjednoczył muzułmanów i Żydów. W 2019 r. wraz z delegacją z wielu krajów islamskich pod przewodnictwem sekretarza generalnego Światowej Ligi Muzułmańskiej, Mohammada Al-Issy, Harris zorganizował wizytę w byłym niemieckim nazistowskim obozie zagłady z okazji 75. rocznicy jego wyzwolenia.

Była to najważniejsza delegacja islamska, która kiedykolwiek odwiedziła Auschwitz. W jej składzie było 62 przywódców muzułmańskich z 28 krajów Afryki, Azji, Europy, Bliskiego Wschodu i Ameryki Północnej. Obaj liderzy wizyty napisali potem wspólny artykuł w „Chicago Tribune” wyjaśniając, że spotkali się razem, wierząc, że świat dramatycznie potrzebuje większego zrozumienia i współpracy międzyreligijnej.

Koalicja Wzajemnego Szacunku

To doświadczenie skłoniło Davida Harrisa do kolejnej inicjatywy. W 2019 roku ogłosił, że w USA powstaje Wspólnota Sumienia. Jest to grupa zwołana przez AJC, która skupia liderów z różnych środowisk wyznaniowych i

światopoglądowych, a jej zadaniem jest wspólne publiczne zajmowanie stanowiska przeciwko podziałom w dzisiejszym społeczeństwie i szukanie sposobów radzenia sobie z nimi.

Podobna grupa powstała także w Polsce w 2021 r. Mam przywilej być członkiem polskiej Wspólnoty Sumienia. Kiedy jesienią 2020 r. p.o. dyrektora biura AJC w Warszawie Sebastian Rejak zadzwonił do mnie z pytaniem, czy mogę się przyłączyć do tej powstającej inicjatywy, z entuzjazmem krzyknąłem: „Marzyłem o tym od lat”. Rzeczywiście kilkakrotnie proponowałem w swoich publikacjach utworzenie w Polsce międzyreligijnej Koalicji Wzajemnego Szacunku, ale nie miałem wystarczającej siły instytucjonalnej, żeby do tego doprowadzić.

Ostatecznie mój pomysł połączył się z pierwotnym i dlatego w Polsce inicjatywa ta nosi nazwę „Wspólnota Sumienia – Koalicja Wzajemnego Szacunku”. Jej członkowie, w tym obaj współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, są tu obecni i wszystkich ich serdecznie pozdrawiam. Nawiasem mówiąc, po raz pierwszy widzimy się osobiście, a nie tylko przez zoom...

W naszej Deklaracji stwierdziliśmy: „Tworząc Koalicję Wzajemnego Szacunku, chcemy powiedzieć wszystkim naszym współobywatelom, że demokracja potrzebuje sumienia. Ludzie sumienia – potrafiący wybierać dobro i odróżniać je od zła – to najważniejszy kapitał społeczny”. Jestem pewien, że David Harris popiera te słowa. A zaczerpnięto je z nauczania papieża Jana Pawła II, Polaka, którego działalność wielu działaczy żydowskich postrzegało jako błogosławieństwo.

Jeszcze nie zginęła...

Na koniec powiem o tym, jak David Harris dostrzega podobieństwa między Polakami a Żydami. Mówił o tym w polskich gazetach 5 lat temu, w 2017 roku, kiedy w Warszawie otwierano biuro AJC na Europę Środkową.

W „Rzeczpospolitej” Harris napisał, że tradycja rodzinna, w której się wychował, była bardzo sceptyczna wobec Polski. On sam jednak stopniowo odkrywał, że jest w duszy polskiego narodu coś, co jest mu całkiem znajome. W tym artykule, a później w „Gazecie Wyborczej” wymienił kilka przykładów tego podobieństwa. Przytoczę tu tylko trzy z nich.

Po pierwsze, polska historia pełna jest dumy, ale i bólu. Tak samo jest z historią Żydów. Po drugie, historie naszych narodów są ze sobą powiązane. Nie można mówić o historii Żydów, nie mówiąc o Polsce. Nie można też mówić o historii Polski, nie mówiąc o Żydach na przestrzeni około 1000 lat. Po trzecie, Polacy i Żydzi wiedzą, co oznacza być pozostawionym własnemu losowi.

Jeszcze jedna opinia Davida Harrisa poruszyła moje polskie serce. W 2021 r. udzielił wywiadu Pawłowi Smoleńskiemu z „Gazety Wyborczej”. Snuł w nim refleksje nad pierwszymi słowami polskiego hymnu narodowego: „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy”...

Według Harrisa Żydzi doskonale rozumieją te siedem polskich słów, „bo to bardzo polska i bardzo żydowska idea. Żaden Duńczyk ani Brazylijczyk tego nie pojmie tak głęboko jak my. Może Ukraińcy, bo ich hymn zaczyna się podobnie. Nie zginęliśmy, póki choć jeden żyje – dla Żydów nie ma nic bardziej oczywistego. To przekonanie wspólne dla was i dla nas, że jest w naszym byciu na tym świecie jakiś wyższy cel, humanistyczna wola trwania”.

Nadzieja i optymizm

Pod koniec tego wywiadu David Harris przyznaje jednak, że nie lubi jednego słowa spośród tych siedmiu. To słowo: „jeszcze”... Cytuję: „fakt, że jeszcze nie

zginęliśmy, to za mało. Nie podoba mi się to słowo «jeszcze», bo można je opacznie rozumieć; nie jako sukces, jak w polskim hymnie, ale jako szansę dla naszych przeciwników”, którzy jeszcze nie dokończyli tego, co planują.

Nasz laureat powiedział wreszcie w tym wywiadzie coś, co jest bardzo bliskie mi osobiście. Woli on mówić o nadziei niż o optymizmie. Takie też jest moje stanowisko. W ostatnich latach coraz częściej mówię nawet o nadziei bez optymizmu. Bardzo się cieszę, że odkryłem tę duchową bliskość z Davidem Harrisem.

Muszę jednak na koniec wyznać, że jeśli pomimo wszystko bywam optymistą w dzisiejszych czasach, to tylko wtedy, gdy spotykam ludzi takich jak David Harris, którzy niestrudzenie pracują dzień i noc dla wspólnego dobra, którzy nie śpią, żeby inni mogli spać spokojnie i bezpiecznie. Dziękuję, Panie Harris, za Pańskie życie, za Pańską pracę i za zaszczyt, jaki uczynił Pan naszej Radzie, przyjmując to skromne wyróżnienie.

Zbigniew Nosowski

redaktor naczelny kwartalnika katolickiego „Więź”

Chrześcijański współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów

Warszawa, 25 kwietnia 2022 r.